

Bp Grzegorz Balcerek

Homilia na pielgrzymce ministrantów i lektorów

– Krzeszów 13.06.2009 r.

Drodzy ministranci i lektorzy!

Pozwólcie, że was zapytam: Kto kocha ciebie na ziemi najwięcej? Powiesz: Rodzice, ojciec i matka! A jak myślisz: kto najwięcej kocha ciebie z nieba? Pan Jezus i Maryja, Matka Boża! Moi Drodzy - Chcę dzisiaj mówić do Was o trzech miłościach. O miłości do waszej Mamy tu na ziemi, o miłości do Maryi Matki Bożej, która jest w niebie i o miłości do Kościoła, bo Kościół jest też naszą matką. Jakie to wspaniałe. Mamy jakby trzy Matki!

Kochani moi! Jezus darował nam nie tylko swoje życie umierając na krzyżu, darował nie tylko całego siebie w Komunii świętej, ale też z krzyża darował nam swoją Matkę, by była naszą duchową Matką. Powiedział przecież do Jana Apostoła: *Oto Matka twoja*, a do Maryi: *Oto Syn twój*. To są słowa skierowane nie tylko osobiście do św. Jana, ale do każdego z nas. Jezus chce, byśmy ten Jego wielki dar przyjęli, byśmy go docenili. Zwracamy się w modlitwie do Matki Bożej. Najczęściej jest to modlitwa *Zdrowaś Maryjo*, albo *Pod Twoją obronę*. Proszę Was: wypowiadajcie słowa tych modlitw zawsze z wielką miłością, tak, jak mówi się do osób, które bardzo się kocha. Także teraz: wspólnie, z wielką miłością i wiarą przywitajmy jeszcze raz Matkę Bożą Krzeszowską, która nas w tym roku gości na pielgrzymce. Powtórzmy Jej słowa przywitania, te które wypowiedział do Niej Archanioł Gabriel a także św. Elżbieta, matka św. Jana Chrzciciela. Wspólnie módlmy się: *Zdrowaś Maryjo...*

A teraz pragnę każdego z was zapytać: *Czy Ty kochasz Maryję Matkę Bożą, którą Jezus także tobie dał za matkę? Czy kochasz?* Sprawdźmy to, bo przecież nie wystarczy, że powiesz do kogokolwiek: *kocham*. To trzeba potwierdzić czynami, całym swoim życiem. Sprawdź, czy rzeczywiście kochasz Matkę Bożą!

Przymknij proszę oczy i przypomnij sobie twarz twojej Mamy. Może nie startowała w konkursie na Miss Polonia, ale przecież jest dla ciebie najpiękniejsza. Czy dziękowałeś swojej Mamie za to, że cię urodziła? Przypomnij sobie jej ręce. Może są spracowane i zniszczone. Te ręce, które cię nosiły, przewijały, głaskały. Te ręce, które na ciebie ciągle pracują i dają tyle dobra. Czy Ty całujesz raz po raz ręce Mamy? Czy pomagasz Mamie, by było jej lżej? Czy masz dla niej szacunek, także wtedy, kiedy wydaje ci się, że za dużo wymaga, że niesłusznie zwraca uwagę. Czy odpowiadasz jej grzecznie, czy też z gniewem i niecierpliwością? Czy mówisz jej: *Mamo kocham ciebie!* Kto nie kocha swojej Mamy na ziemi, ten nie kocha Matki Bożej, która jest w niebie.

Chcę teraz powiedzieć o tym, co bardzo łączy się z miłością i do Maryi i do własnej Mamy. To miłowanie czystości serca. Kochani chłopcy! Szatan z wielu stron kusi do nieczystości. Wykorzystuje internet, telewizję, reklamy, czasopisma, kolegów i koleżanki, zwłaszcza te nieprzyzwoicie ubrane. Wiedźcie, że za pornografią stoją ludzie, którzy najpierw chcą wyciągnąć pieniądze, a dalej tacy, którzy chcą zabić waszą wiarę w Boga i miłość do Mamy na ziemi i miłość do Maryi, Matki Bożej. Czy chcielibyście na zdjęciach pornograficznych oglądać własną Mamę? Ciało człowieka stworzył Pan Bóg i jest ono piękne i dobre, ale tak łatwo źle użyć ciała. Ze względu na miłość do swojej Mamy na ziemi i do Matki Bożej, nie dajcie się skusić do oglądania pornografii. Bardzo proszę Maryję w modlitwie, by wam pomogła zachować czystość serca, czystość myśli, czystość

spojrzenia. Przy Mamie nigdy byście nie oglądali pornografii, prawda? Poproście Maryję, by była zawsze przy was, także, kiedy przyjdzie pokusa nieczysta, by wam przypomniwała, że jest przy was i patrzy na was z nieba. Postanówcie sobie mocno: *nie zrobię tej przykrości mojej Mamie i Maryi. Nie będę oglądał pornografii!*

Wiecie dobrze, do czego służy budzik. Obok takiego budzika, który dzwoni rano, można mieć inny budzik. Można mieć przy swoim komputerze obrazek z Matką Bożą i przy włączaniu i w czasie korzystania z komputera można na ten obrazek spojrzeć. Takie spojrzenie może nas duchowo obudzić, może pomóc bym w sercu zawołał: Matko Boża, moja Matko, pomóż mi, bym nie uległ pokusie! Może takim budzikiem na najbliższe wakacje będzie obrazek z Matką Bożą Krzeszowską, którą dzisiaj razem odwiedzamy i prosimy, by nam pomogła kochać naszą Mamę i zachować czystość. Koniecznie miej chłopcze taki budzik!

Wspomniałem na początku, że mamy jeszcze jedną matkę. Tą matką obok Maryi i naszej ziemskiej Matki jest Kościół. Mówimy: Kościół Matka nasza! Bo tak, jak matka rodzi dziecko do życia na ziemi, tak Kościół rodzi nas przez chrzest święty do życia Bożego. Jakże często w tych narodzinach uczestniczycie służąc jako ministranci, kiedy ksiądz udziela chrztu. Tak jak matka karmi własne dziecko swoim pokarmem, tak Kościół nasza Matka karmi nas Krwią i Ciałem Chrystusa w Komunii świętej. Myślcie o tym, kiedy w czasie rozdzielania Komunii świętej trzymacie patenę. Tak, jak ziemską matkę nas wychowuje dobrym słowem i przykładem, tak Kościół Matka nasza wychowuje narody, społeczeństwa i poszczególnych ludzi głosząc słowo Boże i dając dobry przykład w swoich świętych.

Kto naprawdę kocha Matkę Bożą, będzie kochał także Kościół. Wiem, że kochacie Kościół, bo jesteście ministrantami i lektorami. Sami widzicie, jak wielu ludzi nie kocha Kościoła, jak różne złe i niesprawiedliwe rzeczy mówią o Ojcu Świętym, o biskupach i o księżach. Może sami doświadczyliście tego, że śmiali się z was koledzy, że jesteście ministrantami, że służycie Bogu w kościele. Nie dziwcie się temu. Pan Jezus to zapowiedział w ewangelii, że będziemy prześladowani. A mimo to kochajcie Kościół, bo to jest też wasza Matka.

Bądźcie ministrantami, którzy zawsze mogą być dumni ze swojej Mamy. Nawet jeśli widzimy jakiś błąd czy grzech u ludzi Kościoła, czy w życiu naszej Mamy, zawsze mam być dumny: jestem jej synem, jestem dzieckiem i sługą.

Tak, kochacie Matkę Bożą. Ten egzamin wypadł dobrze. A Maryja nie da się prześcignąć w miłości. Każdego z was jeszcze więcej kocha niż wy Ją. Chce każdemu pomóc, każdego wysłuchać. Doda sił także wtedy, kiedy będą z was się inni śmiali, kiedy przyjdzie pokusa, zniechęcenie. Proście Maryję jeszcze śmielej niż proście waszą Mamę. Proście serdecznie i wytrwale i nie zapomnijcie pomodlić się także za waszą Mamę i za nasz Kościół.

Ja wierzę, że kochacie Matkę Bożą. A Maryja nie da się prześcignąć w miłości. Każdego z was jeszcze więcej kocha. Chce każdemu pomóc, każdego wysłuchać. Doda sił także wtedy, kiedy będą z was się inni śmiali, kiedy przyjdzie pokusa, zniechęcenie. Proście Maryję jeszcze śmielej niż proście waszą Mamę. Proście serdecznie i wytrwale i nie zapomnijcie pomodlić się także za waszą Mamę. Amen